PAŃSTWOWY TEATR „WYBRZEŻE"

DYREKTOR: A. BILICZAK • KIER. ARTYSTYCZNY: T. ZUCHNIEWSKI

ANTONI CWOJDZIŃSKI

Freuda teoria snów

1957/8

PREMIERA
dnia 10 listopada 1957 r.
w Teatrze Kameralnym
w SOPOCIE

Projekt okładki:
Marian Kołodziej

Zdjęcia:
Edmund Zdanowski

„Teoria snów"
— na wesoło

W poszukiwaniu tematów komedia niejednokrotnie wkradała się na podwórko nauki. Tak np. o naukę i ludzi nauki ocierało się komediopisarstwo Winawera. Zdobycze wiedzy ścisłej komedia wykorzystywała jednak najczęściej jako motywy treściowo drugorzędne. Jeżeli zaś — co rzadziej — nauka stawała się tematem głównym komedii, to raczej dla celów satyrycznych, dla wyśmiania jakiejś modnej naukowej czy pseudonaukowej doktryny. Oddając sprawiedliwość komedii, trzeba przyznać, że występowała ona także i w obronie nauki a atak jej kierował się przeciwko ignorantom. Dość tu np. wymienić cięgi, jakie komedia Moliera sprawiała lekarzom.

Zupełnie odrębny gatunek stanowią sztuki Antoniego Cwojdzińskiego. Autor — który przed ukończeniem Wydziału Reżyserskiego P.I.S.T. studiował na uniwersytecie nauki matematyczno-przyrodnicze i czas jakiś był nauczycielem gimnazjalnym — występując ze swoją pierwszą sztuką nie miał prawdopodobnie jeszcze zamiaru stworzenia dla siebie swoistego typu komedii, lecz w dość naturalny sposób sięgnął po temat z kręgu swych dawniejszych zainteresowań. Tak powstała głośna już, do dziś chętnie grywana, „udramatyzowana tabliczka mnożenia" — „Teoria Einsteina". Powodzenie zaś, z jakim się spotkała, zachęciło Cwojdzińskiego do świadomego już kontynuowania pracy w znalezionym nowym kierunku, do stworzenia komedii naukowo-popularyzatorskiej. Po „Teorii Einsteina" pisze więc „Freuda teorię snów" a potem „Temperamenty" — w tej ostatniej — bo o poprzedniej niżej — popularyzując konstytucjonalizm niemieckiego psychiatry, Ernesta Kretschmera. Zboczył Cwojdziński z obranego toru w czwartej swej sztuce pt. „Człowiek za burtą", której fabuła opiera się na nieporozumieniach powstałych na kanwie terminologii żeglarskiej.

„Freuda teoria snów" — rozsławiona przez świetnych jej wykonawców: przed wojną — Romanównę i Maszyńskiego, po wojnie — Romanównę, Kreczmara, Wysocką i Sawana — „popularyzuje modny w latach trzydziestych „freudyzm".

Wiedeński psychiatra, Zygmunt Freud, do leczenia schorzeń psychicznych zastosował psychoanalizę. Opiera się ona na założeniu, że podświadomość człowieka ma doniosłe znaczenie dla całego jego życia duchowego. Tam właśnie — w podświadomości — mają swe korzenie różnego rodzaju neurozy. Psychoanaliza stawia sobie dwojakie cele: diagnostyczne i terapeutyczne. Według Freuda przyczyn neurozy szukać należy częściowo w dziedzictwie duchowym związanym z właściwościami ciała, częściowo w przeżyciach chorego, wśród których przeżycia dzieciństwa i seksualne odgrywają największą rolę. Wrodzone skłonności i chęć użycia (t. zw. libido) od najwcześniejszego dzieciństwa są w człowieku krępowane przez wychowanie i przepisy wspólnoty społecznej. Zepchnięte w podświadomość trwają tam one w postaci kompleksów i mogą w formie symbolicznych wyobrażeń zastępczych wywołać nerwowe dolegliwości. W dyskusjach na temat tej modnej kiedyś psychoanalizy przytaczano chętnie tzw. „kompleks Edypa" — kompleks psychiczny powstały na tle miłości syna do matki a wywołujący uczucia nienawiści i zazdrości w stosunku do ojca. Psychoanalityk bada więc utajoną w podświadomości duchową

ANTONI CWOJDZIŃSKI

FREUDA TEORIA SNÓW

Komedia w 3 aktach

O s o b y :

ONA . . . . . Lucyna Hass

ON . . . . . Kazimierz Talarczyk

Scenografia:
JANUSZ ADAM KRASSOWSKI

Reżyseria:
ZYGMUNT HÜBNER

Kierownik literacki:
WALERIAN LACHNITT

26. 12. 1957

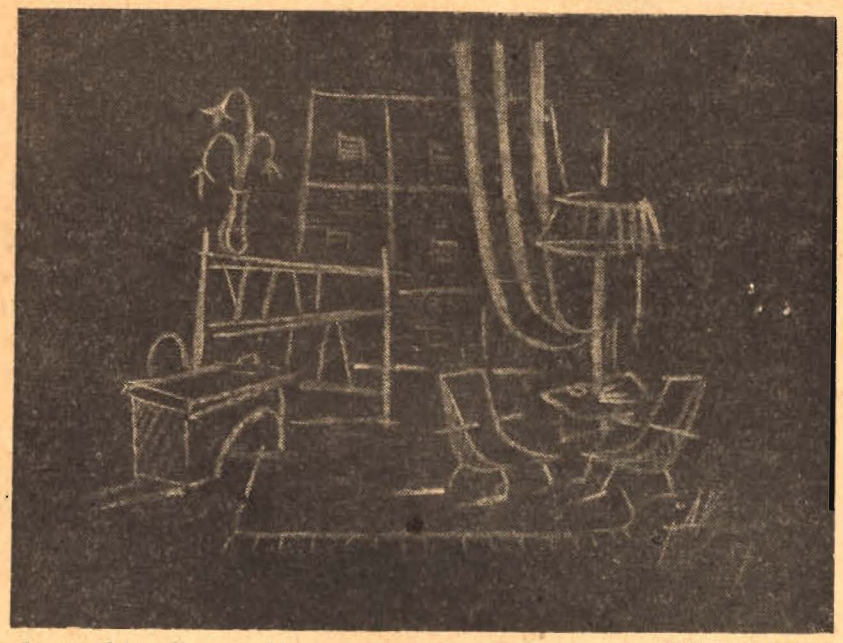

Janusz Adam Krassowski *Projekt dekoracji*

osobość leczonego za pomocą nieświadomie przez nią dostarczanych mu wskazówek, które w formie rozmaitych błędnych czynności (jak omyłki w czytaniu i pisaniu, tzw. „przejęzyczenia", zapominanie) występują w codziennym jego życiu. Takimi wskazówkami rozświetlającymi mroki podświadomości są także marzenia senne. Wszystkie te zabiegi zmierzają do tego, by uwolnić chorego od dręczących go kompleksów i zahamowań i przez przeniesienie z podświadomości w świadomość wywołujących neurozę afektów umożliwić im przez to normalne działanie.

Gdyby komedia Cwojdzińskiego ograniczała się tylko do popularnonaukowego streszczenia teorii Freuda, nie byłaby komedią. A jest nią niewątpliwie. Zawarty w niej ładunek erudycji rozładowuje doskonały, błyskotliwy dialog, w którym repliki partnerów przypominają chyba grę w ping-ponga. Nie dość na tym. Drugą cechą komedii Cwojdzińskiego jest wyraźna skłonność do sytuacji, których komizm wynika stąd, że do teorii naukowej dorwali się dyletanci i po przeczytaniu paru książek gwałtem pakują w życie po łebkach przyswojone poglądy wraz z całym garniturem uroczystej terminologii. Tak jest w „Freuda teorii snów", tak będzie również w „Temperamentach", gdzie w rodzinnym gronie zaczynają padać iście wymyślne wymysły w rodzaju: „Ty pykniku!", „Ty cyklotymiczko!".

W ten sposób Cwojdziński, którego sztuki mogłyby śmiało nosić horacjuszowskie motto: „Pouczyć i zabawić wraz pragną poeci", w pierwszej części tej dewizy osiąga podwójny cel: popularyzuje wiedzę i przestrzega przed nonszalanckim dyletantyzmem. O dopełnieniu części drugiej świadczy powodzenie, jakim się cieszą jego komedie.

KRONIKA TEATRALNA

CZERWIEC — WRZESIEŃ

KLUB DYSKUSYJNY przy KM PZPR w Sopocie wystawił 5 czerwca „Przy drzwiach zamkniętych" J. P. Sartre'a w sali Klubu Artystów Wybrzeża. W przedstawieniu (reż. T. Cybulski, scen. J. A Krassowski) wzięli udział prócz aktorów „Wybrzeża" — W. Stanisławskiej i A. Migulanki — aktorzy „Bim-Bomu": Z. Kobiela i J. Wojtych.

„NIEPOGRZEBANYCH" Sartre'a graliśmy dwukrotnie dnia 18 czerwca we Wrocławiu na zaproszenie Redakcji „Nowych Sygnałów" oraz 1 lipca w poznańskiej telewizji.

PROJEKT TEATRU na Placu Węglowym (makieta obok) omawiał z zespołem „Wybrzeża" projektant inż. arch. Lech Kadłubowski (27 czerwca).

W SEZONIE LETNIM Wybrzeże oglądało: „Przygodę florencką" L. H. Morstina i „Pana Jowialskiego" Fredry z Mieczysławą Ćwiklińską w roli p. Jowialskiej (Teatr im. Jaracza z Łodzi), „Zaloty" Shawa z Ireną Eichlerówną i Władysławem Hańczą, „Krzyżaków" Sienkiewicza i „Konrada Wallenroda" Mickiewicza w wykonaniu Teatru „Kuźnica" z Poznania, „Jutro pogoda" A. Hopwooda i „Lekarza mimo woli" Moliera (Teatr Satyry z Poznania) „Dzieje grzechów" (Teatr „Buffo" również z Poznania), „Szkarłatne róże" Benedettiego (Teatr Młodego Widza z Krakowa).

PRZEBUDOWĘ TEATRU DRAMATYCZNEGO w Gdyni uchwaliła w dniu 21 sierpnia w Warszawie Komisja Ocen Projektów Inwestycyjnych.

NAD PLANEM REPERTUAROWYM na sezon 1957/8 dyskutował zespół Teatru w dniu 28 sierpnia. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Centralnego Zarządu Teatrów — dyr. Jasieński oraz Kol. Kol. Stawieraj i Konopa.

PUBLICZNĄ DYSKUSJĘ nad repertuarem Teatru na nadchodzący sezon zorganizowaliśmy w dniu 8 września, zapraszając ponad 100 osób — przedstawicieli władz, Partii, prasy, radia, świata kulturalnego, uczelni i szkół, zakładów pracy i społeczeństwa Gdańska, Gdyni i Sopotu. W dyskusji udział wzięli także przedstawiciele CZT oraz prasy zamiejscowej.

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH ukazały się ostatnio nakładem PIW-u: z serii „Materiały do dziejów teatru w Polsce" „ROLE SOL-

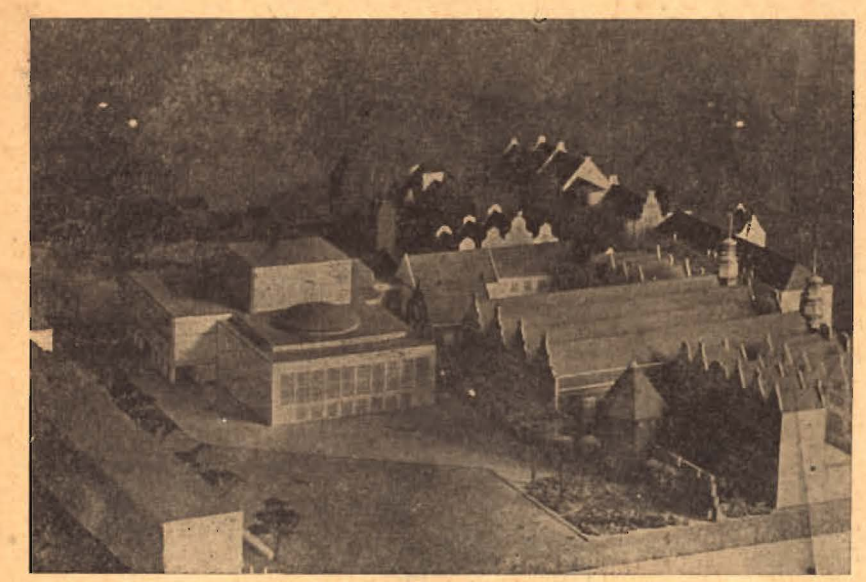

SKIEGO" zestawione przez Jerzego Gota, „KOMEDIE" Goldoniego („Sługa dwóch panów", „Dziedzic", „Mirandolina", „Gbury", „Awantura w Chioggi" i „Wachlarz") ze wstępem Mieczysława Brahmera, „BARTŁOMIEJOWY JARMARK" Ben Johsona (tłum. M. Słomczyński) poprzedzony kroniką życia i twórczości autora, zbiór recenzji Jana Kotta „POSKROMIENIE ZŁOŚNIKÓW" oraz sylwetka znakomitej aktorki „MARII DULĘBY", pióra Ireny Babel. Z teatrologii radzieckiej otrzymaliśmy Mikołaja Gorczakowa „LEKCJE REŻYSERSKIE STANISŁAWSKIEGO" i wybór myśli Niemirowicza-Danczenki „O TEATRZE".

Wydawnictwo Literackie wzbogaciło swój cykli wspomnień i pamiętników książką Jana Lorentowicza „SPOJRZENIE WSTECZ". W Bibliotece Narodowej ukazał się „EGMONT" Goethego w przekładzie K. Iłłakowiczównej i z obszernym wstępem krytycznym Zofii Ciechanowskiej. Wrocławskie „Ossolineum" wydało pierwszą polską pracę o G. B. S. — Barbary Bałutowej „DRAMAT BERNARDA SHAW". Wydawnictwo Poznańskie dało czytelnikom mało znaną „groteskę straganową" Emila Zegadłowicza „ŁYŻKI I KSIĘŻYC" ze wstępem Kornela Szymanowskiego i reprodukcjami projektów kostiumów Feliksa Krassowskiego z inscenizacji poznańskiej w 1928 r.

Najbliższe premiery:

Corneille — Wyspiański

„C Y D"

Gogol

„R E W I Z O R"

Tirso de Molina

„Z I E L O N Y G I L"

Inspicjent:
LIDIA KACPRZAK

Sufler:
RENATA GRODNICKA

Kierownik techniczny:
STANISŁAW MATYSIK

Kierownik pracowni — główny elektryk:
TADEUSZ KUBACKI

Światło:
MARIAN BRZESKI

Kierownicy pracowni:

Krawieckiej:
OLGA LUDMEROWA
KAZIMIERZ SKOCZEŃ

Stolarskiej:
WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

Malarskiej:
EDMUND NOWAKOWSKI

Tapicerskiej:
STANISŁAW WŁODKOWSKI

Perukarskiej
JÓZEF KLIMCZYK

Modelatorskiej:
MARIAN KUJAWSKI

Brygadierzy scen:
IGNACY DABKIEWICZ
MAKSYMILIAN KITOWSKI
JÓZEF STARSIERSKI

Kierownicy administracyjni scen:
HALINA CIECHOCIŃSKA
MIECZYSŁAW NOWAK
HALINA ZEMŁO

GDA-2858. 5.11.57. 2000.

Cena: 2.00